

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 marca 2021 roku

Pozwem z dnia 25 listopada 2019 roku (daty prezentaty) małoletni A. R., reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową Z. D. (1), wniósł o zasądzenie od pozwanego M. R. alimentów w wysokości po 2.000 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki Z. D. (1), do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. Jednocześnie strona powodowa wniosła o udzielenie zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego dołożenia na rzecz małoletniego syna przez czas trwania postępowania alimentów w kwocie po 2.000 zł miesięcznie. (k. 4 – 7)

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. zasądził od pozwanego M. R. na czas trwania przedmiotowego postępowania, dołożenia na utrzymanie małoletniego syna A. R. alimentów w kwocie po 640 zł miesięcznie, płatnych z góry do rąk matki małoletniego powoda – Z. D. (2) do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. (k. 48)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 czerwca 2020 r. (data prezentaty) pozwany, wniósł o oddalenie powództwa w części tj. ponad kwotę 500 zł miesięcznie (k. 78 – 85)

Strony podtrzymały swoje stanowiska do końca postępowania (k. 216-220)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni powód A. R. urodził się w dniu (...) (odpis zupełny aktu urodzenia - k. 8). Pochodzi z nieformalnego związku (...). Rodzice małoletniego pozostawali w związku do sierpnia 2018 roku. Sąd dotychczas nie orzekł o obowiązku alimentacyjnym pozwanego wobec małoletniego.

Małoletni A. R. ma obecnie 4 lata. Jest ogólnie zdrowy. Od grudnia 2020 roku przebywa z matką na półrocznym wyjeździe w Niemczech, gdzie zamieszkuje w wynajmowanym przez matkę mieszkaniu. Czynnosc wynosi 800 euro miesięcznie. Uczęszcza do publicznego przedszkola w Niemczech, którego miesięczny koszt wynosi 25 euro. W Polsce małoletni chodził do publicznego przedszkola, którego miesięczny koszt wynosił 300 zł. Co drugi tydzień lub co miesiąc na kilka dni przyjeżdża z matką do W.. W tym czasie, z uwagi na obowiązki zawodowe matki, wieczorami pozostaje pod opieką niani po ok. 4-5 godzin, 2-3 razy w tygodniu. Stawka wynagrodzenia niani ustalona przez matkę to 25 - 30 zł za godzinę. Pozwany uczestniczy w życiu małoletniego, spotykając się z dzieckiem dwa razy w miesiącu od piątku do niedzieli.

Uzasadnione koszty utrzymania małoletniego wynoszą około 2670 złotych miesięcznie, w tym, co do zasady: 600 zł - wyżywienie, 800 zł- opiekunka, 50 zł - leki i suplementy, 100 zł - paliwo, 150 zł - odzież i obuwie zł, 150 zł – wakacje, 370 zł - udział w kosztach utrzymania mieszkania (1/2 czynsz i 1/2 media), 300 zł – przedszkole, 100 zł – środki higieniczne, 50 zł - zabawki, rozrywka.

Przedstawicielka ustawowa Z. D. (1), ma 37 lat, z zawodu jest nauczycielem akademickim. Jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku adiunkta na Uniwersytecie (...) z wynagrodzeniem ok. 4 827,70 zł netto miesięcznie. (k. 9). Ponadto w latach 2018-2020 (do grudnia 2020) otrzymywała nagrodę dla wybitnych młodych naukowców w kwocie po 5400 złotych miesięcznie. Od grudnia 2020 roku, planowo do lipca lub sierpnia 2021 roku, przebywa na stypendium w Niemczech i otrzymuje stypendium w kwocie 3200 euro (ok. 14.400 złotych) miesięcznie, niezależnie od wynagrodzenia w miejscu pracy. Jest pierwszoplanowym opiekunem małoletniego, w opiece nad małoletnim korzystała dotąd z pomocy opiekunki. PO wyjeździe do Niemiec nadal w razie potrzeby korzysta z pomocy tej opiekunki, gdy przyjeżdża do Polski, co ma miejsce raz-dwa razy w miesiącu na kilka dni. Nie ma możliwości skorzystania z pomocy rodziny, gdyż jej rodzina zamieszkuje w Z.. W Niemczech nie korzysta z opiekunki. Małoletni

uczęszcza tam do przedszkola, którego koszt wynosi 25 euro miesięcznie. Posiada kredyt hipoteczny z miesięczną ratą ok. 1507 zł (k. 16,21) Jest właścicielką mieszkania w W. przy ulicy (...), czynsz za lokal wynosi 600 zł miesięcznie. (k. 27). W czasie jej pobytu w Niemczech mieszkanie to nie jest wykorzystywane, matka zatrzymuje się tam z małoletnim, gdy przyjeżdża do Polski. W ostatnim czasie nie wyjeżdżała z małoletnim na wakacje, jednak często podróżuje z nim po Polsce na krótkie wyjazdy. (k. 217)

Pozwany M. R., ma 46 lat, ukończył studia administracyjne, do maja 2020 roku przez kilkanaście lat pracował w sektorze bankowym, w tym na stanowiskach kierowniczych. Ostatnio pracował jako dyrektor oddziału S. Banku. Pracę tę utracił z powodu likwidacji stanowiska pracy i placówki bankowej. Otrzymał odprawę w wysokości 70.000 zł, a nieco wcześniej ostatnią pensję w wysokości około 11.000 złotych. Dochód pozwanego z samej tylko współpracy z (...) Bank (...) SA wyniósł w roku 2018 192.988,90 złotych (k. 101-102). Decyzją z dnia 22 maja 2020 roku został uznany za osobę bezrobotną bez prawa do zasiłku (k. 74). Pod koniec 2020 roku wyjechał na kilka tygodni do Norwegii, gdzie poszukiwał pracy jako dekarz. Na dzień orzekania pozostało mu jedynie kilkaset złotych oszczędności. Posiada dwoje dzieci z związku małżeńskiego na które łącznie płaci alimenty w wysokości 2100 zł miesięcznie. (k. 144 – 145) Posiada również 3 letniego syna M. z innego związku, na którego nie ma zasądzonych dotychczas alimentów. Z dzieckiem tym spędza czas niemal codziennie, nadto wspiera matkę dziecka w doraźnych potrzebach, np. przy wykończeniu mieszkania. Z byłą żoną był właścicielem mieszkania obciążonego kredytem hipotecznym w (...) z ratą 1600 zł miesięcznie. Udziału we współności tej nieruchomości zrzekła się na rzecz byłej żony. Pozwany był również właścicielem mieszkania w W. obciążonego kredytem hipotecznym z ratą 1200 zł miesięcznie, które darował synowi z małżeństwa, jednak w którym obecnie zamieszkuje, nie ponosząc innych kosztów ponad koszty utrzymania mieszkania. Czynsz za ten lokal wynosi ok. 250 zł miesięcznie. Poza kredytami hipotecznymi posiada kredyt gotówkowy z ratą 853 zł. Łączny koszt zobowiązań pozwanego to ok. 7150 zł miesięcznie (alimenty - 2.100 zł, 3 kredyty - ok 3.650 zł, czynsz i opłaty – 500 zł) W 2018 roku uzyskał dochód w wysokości 192. 425,47 zł, zaś w 2017 dochód - 97.584,09 zł (k. 101 – 103, 104 – 106) Dobrowolnie przelewał na konto matki małoletniego powoda po ok. 600-700 zł miesięcznie na utrzymanie powoda. (k. 107 – 122). Spotykał się z małoletnim nieregularnie, ale co do zasady nie odmawiał wparcia matki w opiece nad synem, ilekroć był poproszony, nawet na kilka dni z nocowaniem. W postępowaniu o uregulowanie kontaktów z małoletnim, prowadzonym z wniosku matki dziecka, w styczniu 2021 roku rodzice małoletniego zawarli ugodę, na mocy której pozwany ma spędzać z małoletnim dwa dni w miesiącu. Pozwany podawał, że nie może zobowiązać się do częstszych spotkań, bo jest możliwe, że wkrótce dostanie pracę w Norwegii.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowej sprawy, jak również na podstawie zeznań przedstawicielki ustawowej Z. D. (1) (k. 216 – 218) i pozwanego M. R. (k. 218 – 220) . Sąd co do zasady dał wiarę obojgu przesłuchiwanym stronom, jednakże pozwanemu odmówił wiary co do tego, że zmuszony jest on korzystać ze wsparcia rodziny, to jest siostry i matki. Dając wiarę pozwanemu co do stanu oszczędności w połowie 2020 roku (ok. 80.000 złotych) oraz co do wysokości jego miesięcznych wydatków trzeba uznać, że pozwany nie miał potrzeby korzystania z pomocy rodziny, zwłaszcza matki pobierającej 1700 złotych miesięcznie emerytury, skoro miał na pokrycie swych wydatków z samych tylko oszczędności kwotę ok. 8000-9000 złotych miesięcznie (pamiętając, że pozwany zeznał, że na dzień składania zeznań utracił już oszczędności, musiał wydać je w ciągu ok. 9 miesięcy).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 133 § 1 i 3 kro, rodzice mają obowiązek świadczeń względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub, jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

Zakres obowiązku alimentacyjnego, zgodnie z treścią art. 135 § 1 i 2 kro, zależy z jednej strony od potrzeb osoby uprawnionej, z drugiej zaś strony od możliwości zarobkowych i majątkowych osoby zobowiązanej. Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.

Przyjmuje się, za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86), że „przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego rozumieć należy potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu - odpowiedni do jego wieku i uzdolnień - prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody”. W uchwale podkreślono, że rodzice, stosownie do wynikającego z art. 96 kro obowiązku, w zależności od swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), a także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego), według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku.

Wysokość alimentów zależy nie tylko od zarobków zobowiązanego, ale również od możliwości zarobkowych osoby zobowiązanej, które nie zawsze są równe osiąganym dochodom. O. rodzice obowiązani są ponosić koszty niezbędne do zapewnienia dziecku prawidłowego rozwoju, wychowania i funkcjonowania na odpowiednim poziomie w środowisku, w którym żyją i zagwarantowania dziecku takiej stopy życiowej, na jakiej sami funkcjonują.

Zdaniem Sądu uzasadnione koszty utrzymania małoletniego wynoszą około 2670 zł, na co składają się następujące wydatki: 600 zł - wyżywienie, 800 zł- opiekunka, 50 zł - leki i suplementy, 100 zł - paliwo, 150 zł - odzież i obuwie, 150 zł – wakacje, 370 zł - udział w kosztach utrzymania mieszkania (1/2 czynsz i 1/2 media), 300 zł – przedszkole, 100 zł – środki higieniczne, 50 zł - zabawki, rozrywka.

Odnosząc się do kwestii poszczególnych wydatków związanych z utrzymaniem dziecka należy w pierwszej kolejności podnieść, że wartość udziału przypadającego na małoletniego powoda w kosztach utrzymania mieszkania stanowi sumę kosztów za media i czynsz podzielona przez liczbę lokatorów tj. 2 osoby. Do usprawiedliwionych potrzeb dziecka nie można natomiast zaliczyć ponoszonego przez matkę dziecka kosztu kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania - w mieszkaniu tym potrzeby mieszkaniowe małoletniego są zaspokajane, jednak stanowi ono majątek matki dziecka i spłata kredytu to wydatek na nabycie tego składnika.

Wydatki na suplementy i leki Sąd uznał do kwoty po 50 zł miesięcznie, mając na uwadze, że małoletni jest ogólnie dzieckiem zdrowym zaś do prawidłowego funkcjonowania potrzebuje jedynie suplementów i ewentualnych leków na przeziębienia w razie okresowych zachorowań. Strona powodowa nie wykazała również aby małoletni powód potrzebował w każdym miesiącu zakupu odzieży i obuwia na kwotę 400 zł. Ubrania, bielizna, obuwie nie są rzeczami jednorazowymi, które należy kupować w każdym miesiącu, wobec czego kwota po 150 zł miesięcznie powinna całkowicie zaspokoić potrzeby powoda. Koszty paliwa Sąd uznał do kwoty po 150 zł miesięcznie, uwzględniając w tym zakresie weekendowe wyjazdy matki z dzieckiem. Koszty wakacji Sąd uznał do kwoty po 150 zł miesięcznie, mając na uwadze, że strona powodowa nie wykazała iż ponosi z tego tytułu wyższe koszty.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd uznał za zasadny wydatek na opiekunkę w kwocie po 800 zł miesięcznie, bowiem strona powodowa wykazała konieczność korzystania z pomocy niani. Z uwagi na ograniczone zaangażowanie pozwanego w opiekę nad dzieckiem, a jednocześnie brak możliwości korzystania przez matkę z pomocy rodziny, wydatek na opiekunkę w ocenie Sądu jest adekwatny do zapewnienia małoletniemu odpowiedniej opieki podczas nieobecności matki. Wprawdzie matka znaczną część pracy wykonuje w czasie, gdy małoletni jest w przedszkolu, to jednak godziny jej pracy i godziny pracy przedszkola nie pokrywają się, gdyż matka pracuje również wieczorami. Doświadczenie życiowe wskazuje zaś, że nie sposób skupić się na pracy, zwłaszcza wymagającej wysiłku intelektualnego, mając pod wyłączną opieką czteroletnie dziecko. Ponadto zważyć należało, że pomoc opiekunki jest

tylko sporadyczna, po kilka godzin w tygodniu, a wskazane przez matkę stawki godzinowe odpowiadają warunkom rynkowym.

W ocenie Sądu w kosztach utrzymania małoletniego należało uwzględnić koszt przedszkola w wysokości po 300 zł miesięcznie, mając na uwadze, że małoletni po powrocie do Polski powróci do placówki. Jednocześnie Sąd dostrzegł, że pomimo okresowego obniżenia wydatków na przedszkole i opiekunkę, koszty te równoważą się przez wyższe koszty życia w Niemczech i koszty komunikacji między Niemcami a Polską.

Odnosząc się do sytuacji zarobkowej matki małoletniego Sąd uznał, że jej możliwości zarobkowe oscylują w granicach dochodów uzyskiwanych do grudnia 2020 roku, wliczając w to dochód z nagrody, tj. ok. 11.000 zł netto miesięcznie. Mając na uwadze konieczność sprawowania przez nią opieki nad małoletnim należy uznać, że wykorzystuje ona w pełni swoje możliwości zarobkowe.

Sąd miał na względzie znaczącą zmianę zaistniałą zarówno po stronie kosztów utrzymania małoletniego jak i rzeczywistych dochodów uzyskiwanych przez matkę, w okresie od grudnia 2020 roku do lata 2021 roku, a zatem istniejącą również w dacie orzekania. Sąd ustalił jednak, że zmiana ta ma charakter przejściowy (w założeniu około 7 miesięcy) i nie wpływa na ogólną ocenę możliwości zarobkowych matki małoletniego, ani też kosztów utrzymania samego małoletniego. Tym bardziej, że wprawdzie dodatkowy dochód uzyskiwany jest przez matkę w euro, to jednak większość stałych kosztów utrzymania tak jej samej jak i małoletniego, również ponoszona jest w euro. Choć nie wszystkie, ustalono bowiem, że matka nie kupuje w Niemczech m.in. ubrań dla małoletniego. Sąd zważył, że po pokryciu kosztów utrzymania mieszkania (800 EUR) matce pozostaje ze stypendium nadal kwota 2400 euro, czyli, w przeliczeniu na złote polskie, około dwukrotność dotychczasowej kwoty miesięcznej nagrody. Kwota 1200 euro powinna zaś równoważyć ogólny wzrost kosztów utrzymania małoletniego i jego matki związany z zamieszkiwaniem za granicą, w szczególności wyższe koszty żywienia czy środków czystości. Pozostałe zaś koszty bilansują się w ocenie Sądu z tymi ponoszonymi dotąd w Polsce. O ile bowiem pojawiły się dodatkowe wydatki na konieczne przejazdy między Polską a Niemcami, to znacznie zmniejszyły się koszty przedszkola (z 300 do ok. 110 złotych) i koszty opieki (z 800 do ok. 150 złotych, przyjmując sporadyczną pomoc podczas przyjazdów do Polski).

Odnosząc się do sytuacji pozwanego Sąd uznał, że pozwany posiada znaczne możliwości zarobkowe i jest w stanie osiągać w przybliżeniu dochody takie, jak matka małoletniego powoda, gdy przebywała w Polsce. W szczególności biorąc pod uwagę wieloletnie doświadczenie pozwanego w pracy w sektorze bankowym na stanowiskach kierowniczych, nie sposób przyjąć, że nie może on znaleźć pracy na podobnym stanowisku. Podkreślić należy że na rynku finansowym istnieje dużo firm, w tym banków, w których doświadczenie i wiedza pozwanego pozwoliłoby mu podjąć zatrudnienie z wynagrodzeniem na poziomie choćby i nieco niższym od dotychczasowego (ok. 16.000 złotych brutto a 11.000 złotych netto miesięcznie), jednak nadal wysokim. Zdaniem Sądu pozwany, gdyby dołożył należytej staranności w poszukiwaniu zatrudnienia, nawet mimo trudniejszej sytuacji rynkowej wywołanej pandemią, byłby w stanie znaleźć pracę w tym samym lub pokrewnym sektorze, za wynagrodzeniem rzędu 9.000 złotych netto miesięcznie. Przypomnieć należy, że podobną kwotę pozwany wydawał średnio miesięcznie ze swoich oszczędności, od maja 2020 roku do lutego 2021 roku. Pozwany nie wykazał, by poszukiwał w tym okresie jakiegokolwiek pracy zgodnej z doświadczeniem zawodowym. W tym kontekście zarówno decyzje pozwanego o rzeczeniu się na rzecz byłej żony udziału we wspólności jednego mieszkania, o darowiźnie na rzecz syna z tego związku drugiego mieszkania z jednej strony, jak i decyzja o wyjeździe do Norwegii (wszak nie celem podjęcia już znalezionej pracy, lecz dopiero celem jej poszukiwania) jawią się jako niezrozumiałe w kontekście należytej staranności o zapewnienie utrzymania tak samemu powodowi jak i osobom, do których alimentacji jest zobowiązany. W tym miejscu należy wskazać, że podnoszone przez pozwanego okresowe trudności finansowe nie zwalniają go z obowiązkułożenia na utrzymanie dziecka, którego potrzeby takie jak żywienie muszą być zaspokajane na bieżąco, nie ma bowiem możliwości odroczenia ich zaspokojenia w czasie. Podstawowym obowiązkiem pozwanego jako rodzica jest zapewnienie należytych warunków bytowania małoletniemu powodowi. W tym celu pozwany powinien podjąć starania w celu realizacji ciężącego na nim obowiązku. Argumentacja, iż pozwany wyzbył się majątku po to, by uniknąć procesu o podwyższenie alimentów na rzecz dzieci, które ma wspólnie z byłą żoną, jest niespójna z jego twierdzeniami, jakoby jego sytuacja majątkowa

była trudna. Będąc przekonany o swojej trudnej sytuacji majątkowej nie musiałby się przecież obawiać, że alimenty zostaną podwyższone.

Pozwany jednocześnie nie dąży do szerszego osobistego udziału w życiu małoletniego powoda. Wprawdzie nie odmawiał pomocy w opiece, jednakże nie jest gotów podjąć się na stałe pieczy nad dzieckiem w wymiarze większym niż dwa dni w miesiącu. Co nie może pozostać bez wpływu na wysokość alimentów. Warto zauważyć, że pozwany doszedł do porozumienia z matką młodszego syna, zakładającego brak ustalenia obowiązku alimentacyjnego, tam jednak, jak sam przyznaje, jego osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka są nieporównywalnie większe. Tymczasem małoletni powód pozostaje pod pieczą matki w wymiarze ok. 95% czasu, przy ok. 5% po stronie pozwanego.

Sąd doszedł do przekonania, że przy wykorzystaniu w pełni swoich możliwości zarobkowych pozwany będzie w stanie partycypować w kosztach utrzymania małoletniego syna A. w wysokości po. 1.600 zł miesięcznie, stanowiącej ok. 60% zwykłych usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego. Mimo, iż możliwości zarobkowe matki są nieco wyższe niż możliwości zarobkowe ojca, a nadto ojciec ma na utrzymaniu również troje innych dzieci, proporcje zaangażowania każdego z rodziców w utrzymanie i wychowanie małoletniego powoda przesądzają o konieczności obciążenia pozwanego obowiązkiem alimentacyjnym w takim właśnie wymiarze.

W pozostałym zakresie koszty utrzymania małoletniego winna ponosić jego matka, która posiada ku temu możliwości zarobkowe.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł w pkt. 3 sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wysokość opłaty Sąd obliczył wedle różnicy między kwotą uznania powództwa a wysokością faktycznie zasądzanego świadczenia.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.